

Sygn. akt IV K 28/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Lach

Sędzia: SSO Arkadiusz Cichocki

Ławnicy: Grażyna Kornaga, Mirosława Mularczyk, Arkadiusz Lachawiec

Protokolant: A. Z.

przy udziale Prokuratora Mariusza Adamiok

po rozpoznaniu w dniach: 3, 10, 24 kwietnia 2017 r., 22 i 30 maja 2017 r.

sprawy

B. G. (1) (G.), syna J. i E.z domu K.,

urodzonego (...) w Ż.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 3 października 2016 r. w Z., w mieszkaniu położonym przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. R., zadał pokrzywdzonemu co najmniej cztery uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w postaci metalowego młotka w głowę i lewą część twarzoczaszki, czym spowodował u niego obrażenia ciała rany tłuczonej głowy, połączone ze złamaniami i włamaniami kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki po stronie lewej, krwotok podpajęczynówkowy lewej półkuli mózgowej, krew w komorach mózgu, stłuczenie mózgu, czym doprowadził do zgonu J. R.,

- tj. o czyn z art. 148§1 k.k.,

o r z e k a

1. uznaje oskarżonego B. G. (1) za winnego tego, że w dniu 3 października 2016 r. w Z., w mieszkaniu położonym przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. R., zadał pokrzywdzonemu cztery uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w postaci metalowego młotka w głowę i lewą część twarzoczaszki, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej głowy połączone ze złamaniami i włamaniami kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki po stronie lewej, krwotok podpajęczynówkowy lewej półkuli mózgowej, krew w komorach mózgu, stłuczenie mózgu, przy czym doznane obrażenia mózgowiczaszki skutkowały zgonem J. R., to jest przestępstwa z art. 148§1 k.k.

i za to na mocy art. 148§1 k.k. skazuje go na karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 października 2016 r. godz. 5:00 do dnia 20 stycznia 2017 r. i od dnia 9 lutego 2017 r. do dnia 27 marca 2017 r. i od dnia 16 maja 2017 r. do dnia 30 maja 2017 r.;

3. na mocy art. 44§2 k.k. orzeka przepadek metalowego młotka z drewnianym trzonkiem zapisanego pod pozycją 2. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017;

4. na mocy art. 230§2 k.p.k. zarządza zwrot:

- oskarżonemu B. G. (1) przedmiotu w postaci telefonu komórkowego S. zapisanego pod pozycją 1. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017;

- E. W. przedmiotu w postaci telefonu komórkowego S. zapisanego pod pozycją 3. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017;

5. na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 1.380 zł (tysiąc trzysta osiemdziesiąt złotych) powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług w kwocie 317,40 zł (trzysta siedemnaście złotych i czterdzieści groszy), łącznie 1.697,40 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. na zasadzie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego B. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

SSO Sławomir Lach SSO Arkadiusz Cichocki

Grażyna Kornaga Mirosława Mularczyk Arkadiusz Lachawiec

Sygn. akt IV K 28/17

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Oskarżony B. G. (1), przyjechał w dniu 6 sierpnia 2016 r. do Z., na urodziny swojej sympatii N. B., którą poznał wcześniej za pośrednictwem Internetu. Za aprobatą opiekunów prawnych małoletniej N. B., tj. R. R. (brata pokrzywdzonego J. R.), jego konkubiny E. W. i samego pokrzywdzonego, oskarżony B. G. (1) wprowadził się do mieszkania w Z., przy ul. (...) i zamieszkał wspólnie z pokrzywdzonym.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k.156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; zeznania świadka P. P. (1) k. 32, 644-645; zeznania świadka D. K. k. 41, 602; zeznania świadka M. Z. k. 44, 607)

Pokrzywdzony J. R., był osobą niepełnosprawną, po przebyciu dwóch wylewów, poruszał się na wózku inwalidzkim. Utrzymywał się z zasiłku z opieki społecznej w kwocie około 300 zł, opieka również pokrywała koszty związane z mieszkaniem. E. W. odwiedzała pokrzywdzonego J. R., przynosiła mu obiady, robiła dla niego zakupy. R. R. ułatwił znalezienie pracy oskarżonemu B. G. (1), lecz ten po pewnym czasie porzucił pracę, nie dokładał się do utrzymania oraz okłamywał, że nadal pracuje.

(Dowód: częściowo zeznania świadka N. B. k.156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; zeznania świadka P. P. (1) k. 32, 644-645; zeznania świadka D. K. k. 41, 602; zeznania świadka M. Z. k. 44, 607)

Pomiędzy oskarżonym B. G. (1) a pokrzywdzonym J. R. nie było żadnego konfliktu. Kilka dni przed zdarzeniem R. R., dowiedziawszy się o tym, że oskarżony B. G. (1) stracił pracę, zdenerwował się tym faktem oraz tym, że trzeba go

utrzymywać. Zażądał od niego zwrotu kluczy do mieszkania pokrzywdzonego. Oskarżony B. G. (1) zgodził się oddać te klucze do środy 5 października 2016 r.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584)

N. B. i oskarżony B. G. (1) już od dłuższego czasu planowali, że razem uciekną i się pobiorą. Zamierzali wyjechać za granicę do Holandii, jednakże N. B. obawiała się, że jeżeli tak postąpią, to jako osoba małoletnia będzie poszukiwana przez E. W.. Snuli jednak plany, że oskarżony zabije opiekunów prawnych N. B. i wówczas gdy uciekną nikt nie będzie ich poszukiwał, gdyż wszyscy zajmą się wyjaśnieniem tej sprawy.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k. 156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; p rotokół oględzin rzeczy telefonu komórkowego S. (...) k. 140; płyta CD-R z oględzin telefonu komórkowego S. (...) k. 141; protokół oględzin telefonu komórkowego marki S. zabezpieczonego od B. G. (1) k. 152-153; informacja (...) S.A. z dnia 04.11.2016 r. wraz z płytą (...) zawierającą dane teleinformatyczne k. 322-361; o pinia H-E-III- (...) z dnia 28.11.2016 r. k. 383-397; protokół oględzin danych telekomunikacyjnych nadesłanych przez operatora telekomunikacyjnego (...) S.A. k. 417-429)

W dniu 3 października 2016 r. od około godziny 17.00 do godziny 20.00 E. W. wraz z N. B. przebywały z wizytą u pokrzywdzonego J. R. i oskarżonego B. G. (1) w mieszkaniu przy ul. (...). Wówczas, gdy byli sami w kuchni, N. B. spytała oskarżonego B. G. (1) czy zabije jej opiekunów, ten jednak powiedział jej, że zamierza zabić pokrzywdzonego J. R., po czym razem uciekną. Jeszcze tego samego dnia, po powrocie do domu E. W. i N. B., około godziny 20.30 R. R. rozmawiał telefonicznie ze swoim bratem pokrzywdzonym J. R., który twierdził, że ogląda telewizję, że wszystko jest w porządku. W godzinach od 20.13 do 23.38 oskarżony B. G. (1) kontaktował się na przemian poprzez SMS-y z N. B. (k. 394). W ich treści nie było jednak mowy o zabójstwie pokrzywdzonego.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k. 156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; p rotokół oględzin rzeczy telefonu komórkowego S. (...) k. 140; płyta CD-R z oględzin telefonu komórkowego S. (...) k. 141; informacja (...) S.A. z dnia 04.11.2016 r. wraz z płytą (...) zawierającą dane teleinformatyczne k. 322-361; o pinia H-E-III- (...) z dnia 28.11.2016 r. k. 383-397; protokół oględzin danych telekomunikacyjnych nadesłanych przez operatora telekomunikacyjnego (...) S.A. k. 417-429)

Oskarżony B. G. (1) planował opuszczenie Z. wraz z N. B., wyjazd do Holandii i pobranie się z wyżej wymienioną. Jego sytuacja osobista związana z utratą pracy oraz ultimatum R. R., aby zwrócił klucze z mieszkania pokrzywdzonego skłoniły go jednak do realizacji zamiaru zabójstwa pokrzywdzonego J. R..

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k. 156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; p rotokół oględzin rzeczy telefonu komórkowego S. (...) k. 140; płyta CD-R z oględzin telefonu komórkowego S. (...) k. 141; informacja (...) S.A. z dnia 04.11.2016 r. wraz z płytą (...) zawierającą dane teleinformatyczne k. 322-361; o pinia H-E-III- (...) z dnia 28.11.2016 r. k. 383-397; protokół oględzin danych telekomunikacyjnych nadesłanych przez operatora telekomunikacyjnego (...) S.A. k. 417-429)

Jeszcze tego dnia w godzinach nocnych, gdy pokrzywdzony J. R. już spał na swojej wersalce, oskarżony B. G. (1) zaatakował go i metalowym młotkiem o wadze 1.556 g, który na co dzień używany był do łamania drewna na opał, zadał mu cztery uderzenia w głowę i lewą część twarzoczaszki. Pokrzywdzony nie podjął żadnych działań obronnych.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k. 156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632)

W wyniku zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych głowy połączonych ze złamaniami i włamaniami kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki po stronie lewej, krwotokiem podpajęczynówkowy lewej półkuli mózgowej, krwią w komorach mózgu oraz stłuczeniem mózgu. Stwierdzono obrażenia zewnętrzne w postaci:

- rany tłuczonej dł. 4,5 cm przebiegająca skośnie z góry ku dołowi i na stronę lewa od nasady nosa do okolicy szczękowej, brzegi otarte z naskórka, wysychające, siniec powiek oka prawego barwy niebiesko wiśniowej, siniec powieki oka lewego barwy niebiesko wiśniowej, w okolicy czołowo - skroniowej lewej płytka linijna o prawie poziomym przebiegu,

- rany tłuczonej dł. 1,5 cm, biegun tylny rozwidła się na 3 króciutkie ramiona na granicy okolicy ciemieniowo-potylicznej lewej prawie pionowo przebiegająca linijna,

- rany tłuczonej dł. 4,3 cm, której biegun górny rozwidła się na 3 króciutkie ramiona, w dnie widoczne włamanie kości czaszki, na granicy ciemieniowo-skroniowej lewej, powyżej małżowiny usznej pionowo przebiegająca,

- rany tłuczonej dł. 2 cm, w jej przebiegu ku dołowi obecne głębokie uszkodzenia naskórka w zakresie brzegu muszli małżowiny usznej z odsłonięciem chrząstki.

Przyczyną zgonu pokrzywdzonego J. R. stały się doznane obrażenia mózgowiczaszki. Śmiertelne obrażenia głowy powstały od urazów zadanych metalowym młotkiem o łącznej masie 1.556 g, który został następnie zatrzymany u oskarżonego.

(Dowód: protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. k. 2-4; karta informacyjna Nr (...) k. 5; płyta CD-R ze zdjęciami wykonanymi w trakcie oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. wraz z dokumentacją k. 6-8; materiał poglądowy z oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. k. 7-8; protokół oględzin rzeczy ujawnionych przy przeszukaniu osoby B. G. (1), jego odzieży i przedmiotów podręcznych k. 78-80; płyta CD-R ze zdjęciami rzeczy zatrzymanych u B. G. (1) k. 99; płyta CD-R ze zdjęciami wykonanymi w trakcie sekcji zwłok J. R. k. 144-145; materiał poglądowy z sekcji zwłok J. R. k. 145; opinia sądowo-lekarska z oględzin i sekcji zwłok J. R. k. 290-293; płyta CD ze zdjęciami wykonanymi podczas oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. k. 294)

Następnego dnia 4 października 2016 r. o godzinie 5.54 N. B. skontaktowała się z oskarżonym SMS-em. Razem prowadzili w tej formie konwersację, przy czym o godzinie 5.56 wysłała SMS-a do oskarżonego z zapytaniem „Zabiłeś J. ?”. W odpowiedzi oskarżony nakazał jej usunąć tego SMS i postanowili spotkać się i razem uciec.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k.156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; protokół oględzin rzeczy telefonu komórkowego S. (...) k. 140; płyta CD-R z oględzin telefonu komórkowego S. (...) k. 141; informacja (...) S.A. z dnia 04.11.2016 r. wraz z płytą (...) zawierającą dane teleinformatyczne k. 322-361; opinia H-E-III- (...) z dnia 28.11.2016 r. k. 383-397; protokół oględzin danych telekomunikacyjnych nadesłanych przez operatora telekomunikacyjnego (...) S.A. k. 417-429)

Gdy się spotkali oskarżony B. G. (1) przyznał się N. B. do tego, że kiedy pokrzywdzony J. R. zasnął uderzył go młotkiem w głowę, nie powiedział jej ile uderzeń zadał pokrzywdzonemu. Następnie oskarżony B. G. (1) namówił N. B. do wyjazdu z Z.. Aby zdobyć pieniądze na wyjazd oboje udali się do lombardu w Z., przy ul. (...), gdzie oskarżony B. G. (1) sprzedał telefon komórkowy marki S. za kwotę 150 zł użytkowany przez N. B.. Następnie zakupili bilety na pociąg do W. i pociągiem o godz. 8.44 wyjechali z Z..

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k.156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; zeznania świadka A. G. k. 117-118; zeznania świadka B. W. k. 123; protokół zatrzymania telefonu komórkowego od B. W. k. 120-122; protokół zatrzymania umowy sprzedaży telefonu komórkowego marki S. k.126-128; przedwstępna umowa sprzedaży telefonu marki S. k.129; opinia H-E-III- (...) z dnia 28.11.2016 r. k. 383-397 ; protokół zatrzymania rzeczy w postaci

zapisu monitoringu Dworca Kolejowego w Z. z dnia 4 października 2016 r. k.114-116; protokół zatrzymania rzeczy w postaci zapisu monitoringu k. 133-135)

Tego dnia zarówno E. W., jak i R. R. próbowali skontaktować się telefonicznie z oskarżonym B. G. (1) oraz N. B., lecz bezskutecznie. W rozmowie telefonicznej z nauczycielem E. W. uzyskała informację, że N. B. nie była w szkole, o czym ani E. W. i R. R. wcześniej nie wiedzieli.

(Dowód: częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; informacja (...) S.A. z dnia 04.11.2016 r. wraz z płytą (...) zawierającą dane teleinformatyczne k. 322-361; protokół oględzin danych telekomunikacyjnych nadesłanych przez operatora telekomunikacyjnego (...) S.A. k. 417-429)

Około godziny 16.00 R. R. wraz ze swoją konkubiną E. W., udali się do mieszkania pokrzywdzonego J. R.. Po wejściu do środka zauważyli, że pokrzywdzony leży na wersalce przykryty kołdrą po szyję. Na głowie miał zarzucony ręcznik. E. W. próbując zbudzić pokrzywdzonego, dotknęła go za ramię, wówczas zauważyła, że ręcznik jest zakrwawiony. R. R. podszedł do łóżka i po potwierdzeniu braku pulsu oraz braku ruchów klatki piersiowej, niezwłocznie wezwał telefonicznie Policję.

(Dowód: częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584)

Zwłoki pokrzywdzonego znajdowały się w pozycji leżącej na plecach, na rozłożonej, pościelonej wersalce. Na ciele denata ujawniono liczne obrażenia ciała w postaci naruszenia ciągłości tkanek skórnej oraz tkanki kostnej, zaś twarz denata w okolicy oczu, nosa, ust nosiła ślady zabrudzenia, częściowo zaschniętą substancją koloru brunatnego.

(Dowód: częściowo zeznania świadka R. R. k. 17-22, 582-583; częściowo zeznania świadka E. W. k. 25-30, 154-155, 193-194, 370, 583-584; protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. k. 2-4; płyta CD-R ze zdjęciami wykonanymi w trakcie oględzin miejsca ujawnienia zwłok J. R. wraz z dokumentacją k. 6-8)

W tym czasie oskarżony B. G. (1) i N. B. przebywali w W., gdzie spotykali się ze znajomymi oskarżonego. W dniu 5 października 2016 r. o godz. 5.00 w W., na terenie Dworca Kolejowego W. funkcjonariusze Policji M. G. (1) i Ł. K. zatrzymali oskarżonego B. G. (1) oraz towarzyszącą mu małąletnią N. B.. Oskarżony B. G. (1) posiadał przy sobie trzy plecaki, przy czym w jednym z plecaków koloru czarnego ujawniono przedmiotowy młotek metalowy o łącznej masie 1.556 g, zawinięty w foliową reklamówkę, na którym widniały ślady koloru czerwonego.

(Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164, 169, 406, 581, 652-653; częściowo zeznania świadka N. B. k.156-157, 432-435, 599-601; opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 441-455, 616-632; zeznania świadka M. G. (1) k. 62; zeznania świadka Ł. K. k. 65; protokół zatrzymania oskarżonego B. G. (1) k. 53-54; protokół zatrzymania nieletniej N. B. k. 56; protokół przeszukania oskarżonego B. G. (1) jego odzieży i podręcznych przedmiotów k.57-59; protokół przeszukania osoby N. B. k. 60-61; protokół zatrzymania rzeczy od N. B. k. 72-74; protokół zatrzymania rzeczy od B. G. (1) k. 75-77; protokół oględzin rzeczy k. 199-200)

W trakcie zatrzymania N. B. oświadczyła wyżej wymienionym policjantom, iż oskarżony B. G. (1) przyznał się jej do zabicia pokrzywdzonego J. R. przy użyciu młotka. Przyznanie miało rzekomo nastąpić poprzez wysłanie na jej numer telefonu komórkowego SMS-a, około godz. 23.00 z przyznaniem się do zabójstwa. Oskarżony B. G. (1) zaś oświadczył im, że nic nie pamięta, po czym, po pewnym czasie zareagował płaczem.

(Dowód: zeznania świadka M. G. (1) k. 62; zeznania świadka Ł. K. k. 65)

Na zatrzymanym młotku ujawniono, że cała jego metalowa część pokryta jest rdzą. Do jednej z powierzchni bocznych przyklejona była kuchenna gąbka, po jej obklejeniu zarówno na młotku, jak i gąbce stwierdzono brązowe zabrudzenia. Do badania pobrano zabrudzenia młotka z miejsca przyklejenia gąbki, na trzonku nie stwierdzono plam przypominających krew. Przeprowadzone badania polimorfizmu DNA w zakresie 23 loci autosomalnych i locus

AMG oraz 16 loci Y STR na d.rz. 617 (młotek) wykazały obecność DNA pochodzącego do prawdopodobnie dwóch mężczyzn. W niepełnym profilu genetycznym loci autosomalnych uzyskanym ze śladu krwi na młotku, komponentem większościowym jest DNA o profilu zgodnym z pokrzywdzonym J. R.. Minimalna ilość domieszki DNA nie pozwala na jego identyfikację. Badanie 16 loci z chromosomu Y potwierdza obecność w mieszaninie materiału biologicznego od dwóch mężczyzn. Z mieszaniny można wygenerować profil genetyczny identyczny jak u pokrzywdzonego J. R..

(Dowód: opinia genetyczno-sądowa k. 484-486)

Dane osobopoznawcze

Oskarżony B. G. (1) w przeszłości był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 12 maja 2016 r. za przestępstwo z art. 279§1 k.k. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 27 czerwca 2016 r. za przestępstwo z art. 288§1 k.k. Dotychczas nie odbywał kary pozbawienia wolności.

(Dowód: karta karna k. 362-363, 567-568)

Oskarżony był leczony psychiatrycznie od szkoły podstawowej ze względu na nadpobudliwość. Alkohol zaczął spożywać w wieku 18 lat, potwierdza ciągi alkoholowe, tygodniowe. Zażywał narkotyki takiej jak: marihuana, amfetamina, haszysz, kokaina, LSD, extasy i dopalacze. Był na leczeniu odwykowym od dopalaczy.

(Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna dot. oskarżonego B. G. (2) k.503-506)

Oskarżony jest kawalerem, nie ma dzieci. Jego ojciec J. G. pracuje w Zakładach (...) w Ż.. Matka E. G. jest na stażu refundowanym przez Urząd Pracy w Ż.. W środowisku lokalnym zachowanie oskarżonego nie budziło zastrzeżeń. Ojciec B. G. (1) kilkanaście lat temu nadużywał alkoholu i dlatego w rodzinie była założona Niebieska Karta.

(Dowód: wywiad środowiskowy k. 533-535)

Wyjaśnienia oskarżonego i ich ocena

Oskarżony B. G. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanej mu zbrodni zabójstwa z art. 148§1 k.k., złożył wyjaśnienia, w których podał, że od sierpnia 2016 r. mieszkał u pokrzywdzonego J. R.. Był to przybrany wujek N. B.. N. B. była jego sympatią. Kilka tygodni przed zdarzeniem widział jak pokrzywdzony J. R., dotykał N. B. po udach i piersiach. Wówczas wraz z N. opuścił mieszkanie pokrzywdzonego. W dniu 3 października 2016 r., późnym wieczorem, gdy pokrzywdzony J. R. śmiał się, że będzie z N. robił co mu się będzie podobało, wpadł w jakiś „dziwny szal”, złapał coś do ręki, chyba dwukrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę. Nie pamiętał czy pokrzywdzony się bronił.

(wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 163-164)

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania przed Sądem Rejonowym w Z., oskarżony B. G. (1) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w czasie zdarzenia złapał za młotek, który był w pokoju i po prostu uderzył nim pokrzywdzonego. Był to młotek, który służył do łamania desek na opał. O tej sytuacji opowiedział N. B.. Nie pamiętał jednak czy schował ten młotek do plecaka, ale później się zorientował, że go zabrał ze sobą, jak Policjanci wyciągnęli ten młotek z plecaka. To był ten młotek, którym uderzył pokrzywdzonego w głowę.

(wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 169)

W trakcie przesłuchania w dniu 14 grudnia 2016 r. oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania dodając, iż po przebadaniu przez biegłych psychiatrów podejmie decyzję, co do złożenia uzupełniających wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 406)

Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017 r. oskarżony B. G. (1) odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto przeprosił R. R..

(wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1). k. 581)

Oskarżony złożył uzupełniające wyjaśnienia po przeprowadzeniu całości materiału dowodowego, na rozprawie w dniu 30 maja 2017 r. Wyjaśnił wówczas, że został wykorzystany przez N. B., która miała dość rodziny i chciała się na niej zemścić. Wykorzystała moment, kiedy oskarżony był pod wpływem środków odurzających i alkoholu. Powiedziała mu, że jeżeli nie zrobi tego czego chciała to go zostawi. Oskarżony stwierdził, że N. B. chciała zabić R. R. i E. W.. Po wszystkim mieli się udać do Holandii, a W. była tylko punktem podróży. N. nienawdziła R. R., ponieważ po spożyciu alkoholu potrafił na nią podnieść rękę. Oskarżony raz był świadkiem, gdy R. R. uderzył N. B. w twarz otwartą dłonią. N. B. dobrowolnie sprzedała telefon i pojechała wraz z oskarżonym do W.. Według oskarżonego jego dziewczyna chciała także zabić pokrzywdzonego J. R., aby w ten sposób zemścić się. Wymyśliła, że pokrzywdzony ją molestował. W rzeczywistości nie była molestowana przez pokrzywdzonego. Oskarżony zaprzeczył aby pisał do N. B. SMS-a o tym, że „zabił jej wujka” to ona w nocy napisała do niego SMS-a pytając „czy zabił już J.”.

(wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) k. 652-653)

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego B. G. (1) w zakresie, w jakim znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zasadnicze wątpliwości dotyczyły kwestii rzekomych zachowań o podtekście seksualnym pokrzywdzonego J. R. w stosunku do N. B.. Nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, jak i w konsekwentnych w tym zakresie zeznaniach N. B., zresztą oskarżony ostatecznie wycofał się z tej wersji. Na wiarę nie zasługują również twierdzenia oskarżonego jakoby to N. B. chciała, aby zabił pokrzywdzonego J. R. i wykorzystwała oskarżonego do tego celu. Nie sposób także uznać jakoby razem planowali ten czyn. W tej kwestii miarodajnym źródłem dowodowym pozostaje treść SMS-ów jakie wymieniali między sobą w okresie poprzedzającym śmierć pokrzywdzonego. Nie było w nich mowy o zabójstwie pokrzywdzonego J. R., natomiast można było z nich wywnioskować, że faktycznie mieli zamiar pozbawić życia opiekunów prawnych N. B.. Chcieli bowiem razem uciec i uważali, że na drodze stoją im E. W. i R. R.. Nadto N. B. nie miała żadnych motywów, aby pozbawić życia pokrzywdzonego J. R. i brak jest dowodów świadczących o tym, żeby w jakikolwiek sposób nakłaniała oskarżonego do tego czynu. Z tych powodów twierdzenia N. B., że gdy spytała oskarżonego czy zabije jej opiekunów prawnych, to usłyszała, że ten w nocy zabije pokrzywdzonego J. R., należy uznać za wiarygodne. Wskazuje na to także jej zachowanie nazajutrz, gdy rano po przebudzeniu spytała SMS-em oskarżonego czy zabił jej wujka, zaś wcześniej, w nocy, nie pytała o to, ani też nie namawiała oskarżonego, aby to uczynił. Oskarżony B. G. (1) z kolei miał już wtedy ultimatum, że ma się wyprowadzić skoro nie pracuje, co wiązało się z koniecznością rozłąki z N. B., z którą wówczas był silnie związany emocjonalnie. To z kolei sprawiło, że podjął decyzję o zabójstwie pokrzywdzonego J. R., z którym nie był nawet skonfliktowany. Miało to doprowadzić do zrealizowania planu wspólnej ucieczki. N. B. nie tylko nie oponowała, ale zaakceptowała następnie to, co zrobił oskarżony i razem z nim dobrowolnie wyjechała z Z..

Nie sposób także uznać za wiarygodne jakoby oskarżony miał w chwili czynu znajdować się po wpływie narkotyków czy też dopalaczy. Oskarżony wcześniej się na to nie powoływał, zaś z relacji osób, które miały kontakt z oskarżonym, nie wynikało aby miał się jakoś nietypowo zachować. Dlatego też takie twierdzenia uznać należy za niewiarygodne, tym bardziej, że po zdarzeniu oskarżony spakował się, zabrał narzędzie zbrodni ze sobą i razem z N. B. uciekł, realizując plan wspólnej ucieczki. W dodatku w rzeczach oskarżonego nie znaleziono żadnych narkotyków ani dopalaczy. Jego zachowanie świadczy o uporządkowanym, logicznym działaniu zmierzającym do osiągnięcia zaplanowanego celu, jakim była ucieczka z N. B..

Ocena pozostałego materiału dowodowego

Zeznania świadków

Pierwszą grupę świadków stanowią osoby, które po przyjeździe oskarżonego do Z. miały z nim stały kontakt, stąd posiadały informacje dotyczące jego stosunku i zachowania wobec pokrzywdzonego J. R. oraz jego rodziny. Osoby te nie ukrywały przed Sądem, iż od dłuższego czasu negatywnie oceniali zachowanie oskarżonego dotyczące wykonywania pracy, przy czym nie mieli do niego zastrzeżeń w pozostałych kwestiach. Przy czym nie wiedzieli oni o planach wspólnej ucieczki oskarżonego z N. B., na którego tle doszło do zabójstwa pokrzywdzonego.

Istotnym dla świadkiem była małoletnia N. B., której relacje na poszczególnych etapach postępowania ulegały modyfikacji, stąd z ostrożnością należało do nich podchodzić i każdorazowo szukać ich potwierdzenie w innych źródłach dowodowych. Będąc pierwszy raz przesłuchiwana w dniu 6 października 2016 r. N. B. opisała historię znajomości z oskarżonym oraz jego relacje z E. W., R. R. i pokrzywdzonym J. R.. Wskazała, że w dniu 3 października 2016 r. była w szkole do godziny 13:30, a potem jadła obiad u siebie w domu o godzinie 14:30 wraz z E. W., R. R. i oskarżonym B. G. (1). Około godziny 16:00 oskarżony opuścił mieszkanie informując, że idzie do pokrzywdzonego J. R.. N. B. z E. W. udały się do L. na zakupy, a następnie do mieszkania pokrzywdzonego J. R., gdzie przebywały do około 19:00 godziny. W mieszkaniu był pokrzywdzony i oskarżony. Spędzili czas w miłej atmosferze rozmawiając i pijąc herbatę. Oskarżony został w mieszkaniu z J. R., a świadek z E. W. wróciły do domu. Świadek około godziny 22:00 poszła spać. Gdy się obudziła rano odczytała SMS-a od oskarżonego o treści „zabiłem twojego wujka ;D”. Wiadomość ta przysłała o godzinie 23:28. Wstała ubrała się i wtedy zadzwonił oskarżony. Chciał się spotkać przed kamienicą pokrzywdzonego J. R.. Spotkali się w umówionym miejscu. Oskarżony przyznał, że uderzył młotkiem w głowę pokrzywdzonego J. R.. Pieszko przeszli na przystanek przy Politechnice (...), a stamtąd autobusem pojechali na dworzec autobusowy. Oskarżony chciał sprzedać jej telefon w lombardzie. Świadek się nie godziła na to, ale oddała ten telefon bo uświadomiła sobie, że oskarżony jest niebezpieczny. Oskarżony sprzedał telefon w lombardzie. Kartę SIM schował do portfela. O godzinie 8:44 wyjechali pociągiem z Z. do W.. Około godziny 12:00 dotarli do miejsca docelowego. W W. spotkali się z kolegą oskarżonego, A.. Razem zwiedzali W.. Później A. ich opuścił. Oskarżony zadzwonił do swojej mamy, aby przesłała mu na pocztę pieniądze w kwocie 60 złotych. Poszedł odebrać pieniądze z poczty. Zadzwonił brat A. i umówili się w parku obok (...). Mężczyzna przedstawił się jako P.. Oskarżony powiedział P., że jest w W. bo w Z. zabił człowieka, który miał gwałcić świadka. Noc z 4/5 października 2016 r. spędzili na dworcu kolejowym W.-Zachodnia. O godzinie 5:00 zostali zatrzymani przez Policję.

(zeznania świadka N. B. k.156-157)

W dniu 10 stycznia 2017 r. N. B. została przesłuchana w obecności biegłej psycholog. Szczegółowo przedstawiła historię znajomości z oskarżonym, jego relacje z E. W., R. R. i pokrzywdzonym J. R.. Twierdziła, że została zmuszona przez oskarżonego do wyjazdu z nim, bo inaczej zabiłby E. W. i R. R.. Po okazaniu wiadomości tekstowych SMS odczytanych z jej telefonu zmieniła zeznania wskazując, że już wcześniej planowali z oskarżonym ucieczkę. Oskarżony powiedział jej w jaki sposób zabije E. W. i R. R., cze świadek także chciała. Gdy w dniu zdarzenia zapytała oskarżonego co z zabójstwem, oskarżony powiedział, że zabije pokrzywdzonego J. R., gdyż wtedy E. W. nie zauważy jak razem uciekną, bo będzie zajęta śmiercią pokrzywdzonego. Oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego J. R. zaraz po wyjściu N. B. i E. W. albo w nocy. Rano świadek miała odczytać SMS-a od oskarżonego i odsłuchać nagraną przez niego wiadomość głosową. Spotkała się z oskarżonym. Resztę wydarzeń przedstawiła tak jak we wcześniejszych zeznaniach, z tymże nie było już mowy o żadnym przymusie wyjazdu z oskarżonym. Gdy opisała swojej matce te wydarzenia i plany to E. W. kazała jej mówić, że to oskarżony ją do wszystkiego zmusił.

(zeznania świadka N. B. k. 432-435)

W opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej N. B. biegły z zakresu psychologii stwierdził, iż zeznania badanej są niekonsekwentne w stosunku do wcześniejszej relacji, niespójne, nie korespondują z innym materiałem dowodowym (zeznaniami świadków, wiadomościami SMS między świadkiem a oskarżonym). W zeznaniach pojawiają się elementy sprzeczne logicznie. Świadek stara się odwrócić uwagę od własnej osoby i pokazać siebie w korzystnym świetle, zaś oskarżonego w świetle jednoznacznie niekorzystnym. Stosunek świadka do świata cechuje cynizm i nihilistyczna

postawa. Jej emocjonalność jest spłycona, uczuciowość wyższa zaburzona. Cechy psychologiczne zeznania wskazywały na wyznaczanie własnych intencji zeznania.

(opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k.441-455)

Podczas rozprawy w dniu 10 kwietnia 2017 r. N. B. złożyła częściowo odmienne zeznania od poprzednich. Opowiedziała o wieczornym spotkaniu u pokrzywdzonego J. R. w jego mieszkaniu. Rano następnego dnia, tj. 4 października 2016 r., spotkała się z oskarżonym, który płacząc przyznał się, że zabił pokrzywdzonego J. R.. Następnie opowiedziała o podróży i pobycie w W.. Po odczytaniu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, świadek podtrzymała wcześniejsze zeznania dodając, iż zmyśliła SMS-a, w którym oskarżony miałby przyznać się do zabójstwa pokrzywdzonego J. R.. Dalej twierdziła, że większość rzeczy wymyśliła jej mama, E. W., aby pogorszyć sytuację oskarżonego. Kłamstwa miały spowodować to, że oskarżony już nigdy nie opuści zakładu karnego. Kłamstwem było to, że została zmuszona przez oskarżonego do wyjazdu do W., sama chciała tam jechać. Już wcześniej planowali ucieczkę. Kłamstwem miało być również to, że oskarżony mówił, że zabije E. W. i R. R.. Wymyśliła to E. W.. Z oskarżonym spotkała się na przystanku autobusowym, a nie pod mieszkaniem pokrzywdzonego. Oskarżony nie wymuszał na niej sprzedaży telefon, jeszcze się spytał czy jest pewna, że chce sprzedać telefon. Świadek zeznała także, że R. R. bił ją. Początkowo oskarżony chciał zabić R. R., a później jego brata J.. Świadek nie wiedziała czemu miała służyć ta śmierć, ale razem to wymyślili. Nie wykluczyła, że wysłała SMS-a do oskarżonego z pytaniem czy zabił już pokrzywdzonego J. R., z tego co pamięta dostała odpowiedź, że nie. Świadek nie akceptowała związku matki z R. R.. Twierdzi, że spożywają dużo alkoholu, zaś ich warunki mieszkaniowe są tragiczne. Razem z oskarżonym mieli plan samej ucieczki, a nie zabójstwa. Oskarżony był skonfliktowany z R. R., a nie z pokrzywdzonym. Nie wiedziała kiedy dojdzie do zabójstwa pokrzywdzonego J. R., ale przewidywała, że może to być w nocy z 3/4 października 2016 r.

(zeznania świadka N. B. k. 599-601)

W opinii biegłej psycholog obecnej w trakcie przesłuchania stwierdzono, że świadek upatruje odpowiedzialności za niepowodzenia na zewnątrz. Jej zdolność do komunikowania o zdarzeniach w przedmiotowej sprawie jest zakłócona. Ulega sugestii ze strony otoczenia w procesie zeznawania, w tym oskarżonego, który niewerbalnie ujawniał swój stosunek do przedstawianych treści zeznań, w szczególności w kwestiach motywacji zabójstwa i wydarzeń go poprzedzających. Biegła zwróciła uwagę na ubogość reakcji emocjonalnych świadka oraz ich małe zróżnicowanie, co dodatkowo utrudnia oddzielenie kwestii rzeczywiście przez nią spostrzeżonych i przeżytych, od tych zasugerowanych przez inne osoby, czy kwestii wobec których świadek intencjonalnie wywierała wpływ.

(opinia sądowo-psychologiczna dot. N. B. k. 616-632)

Mając powyższe na uwadze, jak i pozostały materiał dowodowy Sąd tylko częściowo dał wiarę zeznaniom świadka N. B. w zakresie stanowiącym podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Zeznania świadka były często modyfikowane w kwestiach istotnych. Świadek próbowała przedstawić siebie w jak najlepszym świetle. W jednych zeznaniach wskazywała, że oskarżony przymusił ją do wyjazdu do W. pod groźbą zabicia E. W. i R. R.. W innych zeznaniach twierdziła, że E. W. kazała jej zeznawać przeciwko oskarżonemu, aby Sąd wymierzył mu surową karę. W opinii biegłej psycholog stwierdzono, że świadek jest podatna na sugestie innych osób oraz zeznaje w ten sposób, aby uniknąć ewentualnej odpowiedzialności za swoje czyny. Dlatego istotnym dla oceny jej relacji stała się treść SMS-ów, które zostały zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego. Można z nich wywnioskować, że N. B. i oskarżony rozważali zabójstwo opiekunów, a następnie ucieczkę, co znalazło wyraz w ostatnich jej zeznaniach. Nadto zeznania świadka sprzeczne są także z relacjami E. W. i R. R., których obecnie świadek pomawia i stara się wykazać jakoby oni właśnie mieli wpływać na treść zeznań świadka.

Z kolei świadek R. R. złożył pierwsze zeznania w dniu 4 października 2016 r., w których opisał sytuację życiową pokrzywdzonego J. R. i jego relacje z oskarżonym. Świadek nie miał konfliktu z oskarżonym denerwowało go tylko to, że nie chciał się dokładać finansowo za mieszkanie u pokrzywdzonego. Oskarżony kłamał go, że chodził do pracy, którą mu załatwił. Mimo to pokrzywdzony nie narzekał na oskarżonego. W dniu 3 października 2016 r. około 20:30 świadek rozmawiał telefonicznie z pokrzywdzonym i wszystko było w porządku. Następnego dnia nie mógł się skontaktować z

bratem około godziny 12:00. Kilukrotnie bezskutecznie podejmował próby skontaktowania się z pokrzywdzonym. Po powrocie z pracy około godziny 14:30, E. W. poinformowała go, że też nie może się skontaktować z pokrzywdzonym J. R. oraz oskarżonym B. G. (1). Około godziny 16:00 wraz z konkubiną udali się do mieszkania pokrzywdzonego J. R.. W mieszkaniu na wersalce zauważyli leżącego, przykrytego kołdrą po szyję J. R.. Na głowie miał zarzucony ręcznik. E. W. podeszła do pokrzywdzonego, mówiąc wstawaj dotknęła go w ramię. Zauważyła zakrwawiony ręcznik i zawołała świadka, który dotknął szyi brata żeby sprawdzić puls, po czym sprawdził czy klatka piersiowa się rusza. Po chwili stwierdził brak oznak życia i wezwał Policję. Czekali w kuchni na przyjazd Policji niczego nie dotykając. Próbowali bezskutecznie skontaktować się z N. B. i oskarżonym. E. W. zauważyła, że nie ma plecaka, który należał do oskarżonego. W rozmowie z sąsiadem uzyskali informację, że około godziny 21:00 oskarżony opuścił mieszkanie, a około godziny 24:00 słychać było krzyk pokrzywdzonego.

(zeznania świadka R. R. k. 17-22)

Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017 r. świadek podtrzymał wcześniej złożone zeznania. Dodał, że N. B. mówiła mu, że oskarżony kazał jej rano 4 października 2016 r. przyjść pod dom pokrzywdzonego J. R.. Wspomniała świadkowi o SMS-ie o treści „zabiłem ci wujka”. Jak przyszła N. B. to oskarżony zabrał jej telefon, legitymację i grożąc nożem oznajmił, że jeśli z nim nie pojedzie to zabije jej opiekunów. Nie było żadnego konfliktu między pokrzywdzonym a N. B..

(zeznania świadka R. R. k. 582-583)

Sąd w znacznej części dał wiarę zeznaniom R. R.. Zdaniem Sądu świadek R. R. zeznaje prawdę, ale nie można uznać za wiarygodne zeznań, które dotyczą informacji uzyskanych od N. B.. Jak już wcześniej było wskazywane podczas oceny zeznań świadka N. B., manipuluje ona swoimi zeznaniami w zależności od potrzeby chwili. Wiarygodne są zeznania dotyczące stosunków panujących między oskarżonym a pokrzywdzonym, ponieważ znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym. Zeznania świadka przedstawiają stosunki panujące między pokrzywdzonym J. R., oskarżonym B. G. (1), N. B., E. W. i R. R.. Świadek nie posiada wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia, gdyż nie był świadkiem naocznym zdarzenia.

E. W., opiekun prawny N. B., złożyła zeznania w dniu 4 października 2016 r., w których opisała okoliczności zamieszkiwania oskarżonego z pokrzywdzonym. W dniu, w którym znalazła wraz z R. R. ciało pokrzywdzonego nie mogła skontaktować się z oskarżonym, N. B. i pokrzywdzonym. Postanowiła zadzwonić do szkoły, gdzie uczęszcza jej córka w celu uzyskania informacji czy była ona w szkole. Otrzymała informację od nauczyciela, że tego dnia nie przyszła do szkoły. Zdziwiło to świadka, ponieważ rano N. B. wychodziła z mieszkania na zajęcia do szkoły. Gdy R. R. wrócił z pracy to udali się do mieszkania pokrzywdzonego celem sprawdzenia czy wszystko jest w porządku. Zeznania dotyczące znalezienia ciała są zbieżne z zeznaniami R. R..

(zeznania świadka E. W. k. 25-30)

Kolejne przesłuchanie miało miejsce w dniu 6 października 2016 r. Uzupełniła ona wcześniejsze zeznania o informacje, że N. B. na pewno była w domu w momencie zabójstwa, ponieważ słyszałaby gdyby córka opuszczała mieszkanie. Rano 4 października 2016 r. pytała córki czemu wcześniej wychodzi do szkoły uzyskując odpowiedź, że idzie porozmawiać z kolegami, którzy szybciej przyjeżdżają do szkoły.

(zeznania świadka E. W. k. 154-155)

W dniu 11 października 2016 r. E. W. uzupełniła wcześniej złożone zeznania o informacje uzyskane od N. B., która opowiedziała jej o groźbach ze strony oskarżonego, który mówił, że zabije jej opiekunów jeśli małoletnia nie ucieknie z nim. Zeznań tych nie można uznać za wiarygodne, ponieważ jest to manipulacja ze strony N. B., która z kolei twierdzi, że to E. W. kazała jej kłamać.

(zeznania świadka E. W. k. 193-194)

W trakcie przesłuchania w dniu 17 października 2016 r. świadek E. W. rozpoznała okazane jej przedmioty, m.in. plecak marki (...), podręczniki szkolne N. B., klucze do mieszkania pokrzywdzonego, które następnie zostały jej wydane.

(zeznania świadka E. W. k. 370)

Na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017 r. E. W. zeznała jak dotychczas i podtrzymała wcześniej złożone zeznania.

(zeznania świadka E. W. k. 583-584)

Podobnie jak w przypadku zeznań złożonych przez R. R., Sąd uznał, iż zeznania świadka E. W. są w znacznej części wiarygodne. Nie sposób było jednak uznać za wiarygodne zeznań dotyczących informacji uzyskanych od N. B., co zostało szczegółowo omówione przy ocenie jej zeznań. Podane okoliczności na celu umniejszenia roli N. B. i przerzucenie całej odpowiedzialności na oskarżonego, co jednak nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Kolejną grupę świadków stanowili sąsiedzi i znajomi pokrzywdzonego J. R., przy czym osoby te nie posiadały istotnych informacji co do przebiegu zdarzenia, zaś ich zeznania koncentrowały się na okolicznościach gdy po raz ostatni widzieli pokrzywdzonego oraz relacji panujących pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym.

W dniu 4 października 2016 r. przesłuchano świadka P. P. (1). Zeznał, iż znał pokrzywdzonego od czasów szkolnych, byli kolegami. Około godziny 13:30 w dniu 3 października 2016 r. widział po raz ostatni pokrzywdzonego. Świadek przyniósł pieczywo i bułki z jadalni „(...)” i zapowiedział, że jutro (4 października 2016 r.) przyjdzie ogolić pokrzywdzonego. Świadek uznał, że pokrzywdzony J. R. był w złej formie, ponieważ nie reagował na śmieszne opowiadania. Gdy 4 października 2016 r. około godziny 13:30 świadek przyszedł ogolić pokrzywdzonego to nikt nie otwierał drzwi. Świadek krzychał „J., J.” i uderzał pięścią w drzwi, nikt się nie odzywał, dlatego postanowił przyjść później. Przyszedł około godziny 18:00 i zobaczył Policję w mieszkaniu pokrzywdzonego. Kilka razy widział oskarżonego i N. B., ale nie posiada żadnej wiedzy na temat w/w.

(zeznania świadka P. P. (1) k. 32)

Na rozprawie w dniu 22 maja 2017 r. świadek P. podtrzymał wcześniejsze zeznania. Przyznał, że widywał oskarżonego i N. B. u pokrzywdzonego w mieszkaniu.

(zeznania świadka P. P. (1) k. 644-645)

W dniu 4 października 2016 r. przesłuchano świadka D. K., który zeznał, że jest sąsiadem pokrzywdzonego. Ostatnio widział pokrzywdzonego J. R. około dwa tygodnie przed jego śmiercią. Widywał oskarżonego, ale nie wiedział, że mieszka z pokrzywdzonym. Jego zdaniem oskarżony to spokojny chłopak, zawsze mówił „dzień dobry”. Około godziny 21:00 w dniu zdarzenia widział jak oskarżony opuszcza mieszkanie, jednak pokrzywdzony J. R. wołał oskarżonego więc ten się wrócił do mieszkania, a świadek wszedł do swojego mieszkania i nic więcej już nie widział. Około godziny 23:00 usłyszał w mieszkaniu pokrzywdzonego krzyk „ała”, a następnie słyszał, że ktoś schodził po schodach. Osoba ta głośno krzyknęła, warknęła. Nie słyszał, aby ktoś wcześniej otwierał bądź zamykał drzwi w mieszkaniu pokrzywdzonego J. R.. Świadek zeznał jeszcze, że około rok temu mieszkał u pokrzywdzonego jakiś góral, który wyprowadził się we wrześniu 2015 r. i od tamtej pory świadek go nie widział i nie wie co się z nim dzieje.

(zeznania świadka D. K. k. 41)

Na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2017 r. świadek podtrzymał zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, ale nie był w stanie powiedzieć czy krzyk, o którym wcześniej mówił faktycznie pochodził z mieszkania pokrzywdzonego. Zeznał jeszcze, że dzień przed śmiercią pokrzywdzonego widział jak oskarżony młotkiem, którym zabił pokrzywdzonego J. R. naprawiał drzwi w toalecie na korytarzu.

(zeznania świadka D. K. k. 602)

Świadek M. Z. został przesłuchany w dniu 4 października 2016 r. zeznał, że był sąsiadem pokrzywdzonego. Od miesiący widział, że u pokrzywdzonego mieszka młody mężczyzna, który sprawiał wrażenie trochę upośledzonego. Przed 21:00 świadek wyszedł z psem przed blok, spotkał tam swojego sąsiada D. K.. Razem poszli do bloku i widzieli jak z mieszkania pokrzywdzonego wychodził oskarżony. Nigdy nie słyszał żadnych awantur w mieszkaniu pokrzywdzonego J. R.. O 21:00 świadek pojechał do pracy, a o śmierci pokrzywdzonego J. R. dowiedział się następnego dnia.

(zeznania świadka M. Z. k. 44)

Na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2017 r. podtrzymał swoje zeznania. Na pytanie obrońcy stwierdził, że do pokrzywdzonego przychodzili wszyscy razem, tj. oskarżony, N. B., E. W. i R. R.. Nie kojarzy sytuacji, żeby N. B. miały być sama z pokrzywdzonym.

(zeznania świadka M. Z. k. 607)

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków: P. P. (1), D. K. oraz M. Z., których relacje są spójne i logiczne, a także w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym.

Kolejną grupę świadków stanowili funkcjonariusze Policji, którzy dokonali zatrzymania oskarżonego i N. B..

Świadek M. G. (2) został przesłuchany w dniu 5 października 2016 r. wskazał, iż pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym na terenie Komendy (...)Policji. Około godziny 4:45 w dniu 5 października 2016 r. otrzymali komunikat o możliwym przebywaniu dwóch osób podejrzanych o pobicie ze skutkiem śmiertelnym w okolicach Dworca (...) w W.. Podejrzanymi osobami byli oskarżony B. G. (1) i N. B.. Udali się we wskazany rejon i około godziny 5:00 na Dworcu W. zauważyli osoby pasujące do opisu podejrzanych. Po wylegitymowaniu okazało się, że był to oskarżony B. G. (1) i małaletnia N. B.. Zatrzymano ich i przewieziono do KRP W. (...) celem wykonania dalszych czynności służbowych. W trakcie przeszukania znaleziono m.in. młotek i nóż o długości około 19 cm. N. B. zaczęła mówić, że oskarżony przyznał się jej do zabicia pokrzywdzonego J. R. poprzez wysłanie SMS-a, około godziny 23:00 dnia 3 października 2016 r., z treścią przyznającą się do zabójstwa przy użyciu młotka. Ponadto N. B. powiedziała, że oskarżony zabrał ją bez jej zgody ze szkoły i sprzedał jej telefon do lombardu. Z kolei oskarżony oświadczył, że nic nie pamięta i zaczął płakać.

(zeznania świadka M. G. (1) k. 62)

Tego samego dnia przesłuchano także funkcjonariusza Policji Ł. K., który wraz z M. G. (1) zatrzymał oskarżonego i N. B.. Przetawił przebieg zdarzeń tożsamy z opisem M. G. (2).

(zeznania świadka Ł. K. k.65)

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków: M. G. (1) i Ł. K., z których jednoznacznie wynikały okoliczności zatrzymania oskarżonego, a nadto wskazali pierwsze relacje jakie zatrzymani składali co do zabójstwa pokrzywdzonego. Warto podkreślić, iż N. B. początkowo starała się przerzucać całą odpowiedzialność na oskarżonego, co też znalazło wyraz w jej początkowych zeznaniach, co jednoznacznie wyklucza, aby wpływ na to miała świadek E. W., jak później zmianę zeznań starała się tłumaczyć N. B..

Ostatnia grupę świadków stanowił pracownik lombardu i osoba, która następnie nabyła telefon użytkowany przez N. B.. Brak było jakichkolwiek okoliczności, na podstawie których można by kwestionować ich wiarygodność.

W dniu 5 października 2016 r. przesłuchano świadka A. G., pracownicę lombardu. Świadek zeznała, że 4 października 2016 r. do lombardu przyszedł klient z dziewczyną wyglądającą na nieletnią. Byli poddenerwowani, wspominali coś o pociągu. Chcieli sprzedać telefon marki N., ale po sprawdzeniu okazało się, że się zacina, a uszkodzonych lombard nie kupuje. Zaczęli się zastanawiać nad sprzedażą telefonu marki S., który należał do dziewczyny. Po chwili postanowili go sprzedać za 150 lub 250 złotych używając danych oskarżonego B. G. (1). Świadek nie zdążyła usunąć nic z pamięci

telefonu, bo przyszła znajoma z salonu gier chcąc kupić jakiś telefon. Świadek sprzedała telefon zakupiony od oskarżonego.

(zeznania świadek A. G. k. 117-118)

Tego dnia przesłuchano także świadka B. W., pracownicę salonu gier. Zeznała, iż 4 października 2016 r. kupiła telefon w lombardzie znajdującym się w pobliżu salonu gier, w którym pracuje. Telefon był bez karty SIM i bez karty pamięci. Nic w nim nie kasowała. Nie wie do kogo wcześniej telefon należał.

(zeznania świadka B. W. k. 123)

Za wiarygodne i przydatne dla celów niniejszego postępowania Sąd uznał też pozostałe rzeczowe źródła dowodowe, które okazały się szczególnie cenne przy ocenie wiarygodności relacji oskarżonego i N. B..

Zzakres obrażeń, jakie odniósł pokrzywdzony J. R. w sposób specjalistyczny kwalifikuje opinia sądowo-lekarska, która jednocześnie wskazuje, na mechanizm ich powstania, tj. uderzenia młotkiem zatrzymanym u oskarżonego, a także wskazuje przyczyny zgonu.

Dodatkowo, pomocna okazały się ekspertyzy informatyczne dotyczące zabezpieczonych telefonów, którymi posługiwali się oskarżony B. G. (1) i N. B.. Treść ujawnionych SMS-ów była pomocna przy ocenie wiarygodności ich relacji.

Z kolei fotograficzny materiał poglądowy oraz protokoły oględzin, stanowiły obrazowe odwzorowanie fragmentu rzeczywistości istotnej w kontekście czynu, którego dotyczy niniejsze postępowanie.

Inne dowody pełnią rolę doprecyzowującą, a jednocześnie potwierdzającą relacje świadków. Dowody te współgrają z resztą osobowych źródeł dowodowych, wzmacniając tym samym ich wiarygodność.

W tym miejscu Sąd zaznacza, iż odstąpił od szczegółowego odnoszenia się do każdego z ujawnionych w trakcie niniejszego postępowania dowodów, jako, że zmierzałoby to jedynie do zaburzenia przejrzystości wyводу, zaś dowody te na żadnym etapie postępowania nie były kwestionowane przez strony.

Niewiele do sprawy wniosły opinie (...) (k. 378-379), (...) (k. 399-400) i (...) (k. 403-404). W żadnym jednak wypadku nie wykluczały one jednak dokonanych ustaleń faktycznych.

Wina i poczytalność oskarżonego

Wobec szczególnie ważnych okoliczności sprawy, sposobu działania oskarżonego, w toku śledztwa poddano go badaniom psychiatrycznym. Biegli przeprowadzający jednorazowe badanie psychiatryczne oskarżonego nie byli w stanie kategorycznie określić czy był on poczytalny w chwili popełnienia zrzuconego mu czynu, dlatego na wniosek prokuratora Sąd Okręgowy w Gliwicach zarządził obserwację psychiatryczną oskarżonego, którą przeprowadzono na Oddziale Psychiatrii Sądowej Szpitala Aresztu Śledczego w K..

(opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 24 października 2016 r. k. 215-217)

Na podstawie przeprowadzonego badania psychiatrycznego, w oparciu o obserwacje, wyniki badań dodatkowych oraz analizę danych zawartych w aktach sprawy w tym dokumentacje z poprzednich badań psychiatrycznych biegli wykluczyli u oskarżonego B. G. (1) chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy. Stwierdzono natomiast u opiniowanego zaburzenia osobowości z cechami zmian organicznych w OUN u osoby uzależnionej od alkoholu. Powołani w sprawie biegli psychiatrzy wskazali, iż oskarżony B. G. (1) był zdolny rozpoznać znaczenie swoich czynów i kierować swoim postępowaniem, stwierdzili brak podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, warunki art. 31§1 lub 2 k.k. nie znajdują zastosowania. Nadto stwierdzono, iż jeżeli w krytycznym czasie, dokonując zarzucanego mu czynu opiniowany znajdował się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, brak podstaw do przyjęcia u niego w tym czasie

upojenia patologicznego, innego atypowego lub patologicznej reakcji na środki odurzające. Biegli ocenili również, iż oskarżony jest zdolny do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

(wynik badania TK B. G. (1) k. 475; opinia sądowo-psychiatryczna dot. oskarżonego B. G. (1) k. 500-512)

Przeprowadzone badanie psychologiczne określiło poziom intelektualny opiniowanego jako pogranicze upośledzenia umysłowego (nieznaczne upośledzenie umysłowe (skala pełna – 72 IQ) przy braku organicznych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym z sugestią organicznych zmian w OUN, w zakresie osobowości: zaburzenia osobowości, osobowość niedojrzała społecznie i emocjonalnie. Stwierdzenie u badanego cechy osobowości, poziom intelektualny nie wpływają na jego poczytalność w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Zgodnie z opinią sądowo-psychologiczną sporządzoną w oparciu o obserwację sądowo-psychiatrycznej w Oddziale Psychiatrii Sądowej Aresztu Śledczego w K. ustalono, iż impulsywność emocjonalna opiniowanego okresowo może być słabiej kontrolowana intelektem, słabiej przystosowana, labilna, niespokojna, sugestywna. Badany ma skłonności do natychmiastowego zaspokajania potrzeb, frustracja może prowadzić do zachowań nie zawsze przemyślanych, niewspółmiernych do bodźców. W trakcie badań nie stwierdzono u opiniowanego psychotycznych zaburzeń psychicznych. Całość dostępnych danych przemawia za występowaniem u badanego zaburzeń osobowości, jej niedojrzałości społecznej i emocjonalnej.

(opinia psychologiczna dot. oskarżonego B. G. (1) k. 513-518)

Na rozprawie w dniu 22 maja 2017 r. biegły sądowy M. P. ustną uzupełniającą opinią podtrzymał pisemną opinię. Wskazał, iż nie można stwierdzić upośledzenia umysłowego u oskarżonego, a jedynie niższy zakres normy. Klinicznie oskarżony B. G. (1) również nie prezentuje objawów upośledzenia umysłowego. Biegła K. Z. przychyliła się do powyższego stanowiska.

(ustna opinia uzupełniająca biegłego M. P. k. 645, ustna opinia uzupełniająca biegłej K. Z. k. 645)

Biegły sądowy z zakresu psychologii R. J. podczas rozprawy w dniu 22 maja 2017 r. w pełni podtrzymał pisemną opinię. Wyjaśnił na czym polega test W. i wskazał u oskarżonego brak motywacji do badania. Wynik jaki uzyskał oskarżony tj. 72 pkt jest dolną granicą normy. Między 71-84 pkt można mówić o nieznacznym upośledzeniu, ale upośledzenie stwierdza się przy wyniku poniżej 69 pkt.

(ustna opinia uzupełniająca opinia biegłego R. J. k.645)

Za przekonywującą należy uznać opinię sporządzoną przez zespół biegłych psychiatrów i psychologa. Zostały one bowiem oparte na rzetelnych ustaleniach faktycznych, cechuje je rzeczowość, a nadto wnioski w nich sformułowane są logiczne i nie budzą żadnych wątpliwości na tle zagadnień, których wyjaśnieniu służyły. Opinie sądowo-psychiatryczne i sądowo-psychologiczną Sąd uznał za rzeczowe, konkretne i odpowiadające specyfice zagadnienia, której dotyczą. Zostały one oparte o badanie przedmiotowe, którego metodologia nie budzi zastrzeżeń Sądu. Zastrzeżeń tych brak także, co do wniosków na ich podstawie wywiedzionych. Żadna ze stron nie kwestionowała wskazanych opinii, zaś wątpliwości zostały usunięte w ramach przesłuchań biegłych.

Stwierdzić zatem należy, iż oskarżonemu B. G. (1) można przypisać winę. Jest bowiem dorosłym człowiekiem, znającym podstawowe normy jakie obowiązują w społeczeństwie. Miał również możliwość postąpienia zgodnie z regułami porządku prawnego, jednakże z tej możliwości nie skorzystał i dopuścił się zbrodni zabójstwa. Okoliczności popełnionego przez oskarżonego czynu, jak również wyniki opinii sądowo-psychiatrycznej prowadzą jednoznacznie do wniosku, iż nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31§1 lub §2 k.k., przez co brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o braku poczytalności. Nie stwierdzono także innych okoliczności mogących skutkować wyłączeniem zdolności oskarżonego do zawinienia.

Kwalifikacja prawna

Na podstawie wyżej opisanych ustaleń, Sąd uznał oskarżonego B. G. (1) za winnego tego, że w dniu 3 października 2016 r. w Z., w mieszkaniu położonym przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. R., zadał pokrzywdzonemu cztery uderzenia narzędziem tępokrawędzistym w postaci metalowego młotka w głowę i lewą część twarzoczaszki, czym spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej głowy połączone ze złamaniami i włamaniami kości twarzoczaszki i mózgowiczaszki po stronie lewej, krwotok podpajęczynówkowy lewej półkuli mózgowej, krew w komorach mózgu, stłuczenie mózgu, przy czym doznane obrażenia mózgowiczaszki skutkowały zgonem J. R., to jest przestępstwa z art. 148§1 k.k.

Zachowanie oskarżonego wyczerpało zarówno znamiona podmiotowe jak i przedmiotowe przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym. Na te pierwsze składa się przede wszystkim liczba, siła i umiejscowienie ciosów zadanych pokrzywdzonemu. Sposób jego działania jednoznacznie wskazuje, iż działał on z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego J. R.. Ciosy ciężkim młotkiem ukierunkowane były na wrażliwe dla życia miejsca, w których znajdują się organy newralgiczne dla życia człowieka (twarzoczaszka i mózgowiczaszka). Możliwość nastąpienia skutku śmiertelnego potęgowało z kolei użycie metalowego młotka o wadze 1.556 g, co przy uwzględnieniu zastosowanej przez oskarżonego siły, pozwala zasadnie wnioskować o tym, że czyn oskarżonego był umyślny i realizowany w zamiarze bezpośrednim. Nie może więc budzić wątpliwości, że oskarżony chciał pokrzywdzonego zabić, zresztą swój zamiar zwerbalizował wcześniej w rozmowie z N. B., zaś pokrzywdzonego napadł gdy ten spał i nie spodziewał się jakiegokolwiek ataku ze strony oskarżonego.

Wskazane okoliczności popełnienia przez niego czynu dobitnie świadczą, iż oskarżony chciał zabić. W końcu, zachowanie oskarżonego pozostaje w bezpośrednim związku z obrażeniami skutkującymi u pokrzywdzonego zgonem, na co wskazuje opinia sądowno-lekarska. Mianowicie stwierdzono, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego J. R. stały się doznane obrażenia mózgowiczaszki, które powstały od urazów zadanych przedmiotowym młotkiem.

Nadto należy wskazać, iż na ciele pokrzywdzonego nie stwierdzono obrażeń ciała, które mogłyby świadczyć, iż podjął on obronę przed atakiem oskarżonego. Wszystkie obrażenia spowodowane młotkiem zlokalizowane są w obrębie głowy, co ewidentnie świadczy, że atak był nagły i niespodziewany dla pokrzywdzonego, zaś zamiarem oskarżonego było pozbawienie życia pokrzywdzonego, co stanowiło realizację planu ucieczki razem z N. B.. Zaatakował on swoją ofiarę, będącą osobą niepełnosprawną fizycznie, poruszającą się na wózku, gdy ta spała w pościelonym łóżku, co miało gwarantować skuteczność ataku. U oskarżonego nie stwierdzono też żadnych obrażeń ciała, co jednoznacznie potwierdza jego nagłe, przemyślane i zaplanowane działanie.

Kara i środki karne

Ważąc zakreślone ustawą ramy kary dopuszczalnej dla przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym - za które grozi kara od lat 8, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności - Sąd zdecydował się orzec karę 15 lat pozbawienia wolności. Wybór kary w tej wysokości został jednak poprzedzony studium przypadku w aspekcie zasadności wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz kary 25 lat pozbawienia wolności, które ostatecznie Sąd uznał za nieadekwatne dla całokształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy w świetle wspomnianych dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k., jak również z uwagi na fakt, iż oskarżony jest sprawcą młodocianym co nakazuje kierowanie się przy wymiarze kary tym by przede wszystkim sprawcę wychować jak stanowi art. 54 k.k., a nadto zważyć trzeba, że czyn jakiego się dopuścił odbiega od dotychczasowej jego karalności.

Poczynając od społecznej szkodliwości czynu, żadnych wątpliwości nie może budzić jej wysoki stopień, gdyż oskarżony B. G. (1) dopuścił się przestępstwa najdalej naruszającego sferę praw i wolności drugiego człowieka, tj. dokonał zamachu na życie ludzkie. Co istotniejsze, zamach ten został przeprowadzony w sposób skuteczny, zaś pokrzywdzony, osoba niepełnosprawna, stał się ofiarą w sposób przypadkowy. W żadnym wypadku nie dał on jakichkolwiek podstaw do ataku na niego.

Co do samych motywów działania oskarżonego, uznać należy, że nie były one obiektywnie rzecz ujmując przyczynkami do pozbawienia pokrzywdzonego życia. Wiadomym jest bowiem, że o ile sam oskarżony został zobowiązany do zwrotu kluczy do mieszkania, z uwagi na nieakceptowalne z punktu widzenia R. R. życie na cudzy koszt, to poza tym konfliktowym zdarzeniem, większych zatargów, nie było. Co więcej relacje oskarżonego z pokrzywdzonym J. R. układały się poprawnie. Nie została potwierdzona - sugerowana przez oskarżonego możliwość molestowania przez pokrzywdzonego jego sympatii N. B.. Zaprzeczała temu N. B., zaś oskarżony ostatecznie także się z tych twierdzeń wycofał. Innymi słowy, oskarżony targnął się na pokrzywdzonego z uwagi na osobiste animozje, złość jaką przejawiał wobec R. R. oraz jego konkubiny E. W., którzy w jego ocenie źle traktowali N. B., z którą zamierzał uciec. Jego zachowanie było efektem nagromadzonych, kotłujących się negatywnych emocji, które jeśli ewoluowały do stopnia skłaniającego oskarżonego do pozbawienia pokrzywdzonego życia, to wynikały z patologicznych przymiotów, skłonności osobistych oskarżonego stwierdzonych w opinii sądowo-psychologiczno-psychiatrycznej, a nie jaskrawo prowokacyjnych zachowań pokrzywdzonego J. R.. Motywy działania oskarżonego nie znajdują zatem jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Co więcej, sam pokrzywdzony nie dał swoją postawą powodu, który skłaniałby do chociażby częściowego usprawiedliwienia napaści dokonanej na niego. W żadnym wypadku czynu oskarżonego B. G. (1) nie mogą usprawiedliwiać stwierdzone u niego zaburzenia osobowości w OUN spowodowane nadużywaniem alkoholu. Oskarżony bowiem w chwili popełnienia czynu był osobą w pełni poczytalną.

Uwagę przy ocenie zachowania oskarżonego zwracają również zdecydowane dysproporcje zachodzące pomiędzy sprawnością fizyczną oskarżonego i pokrzywdzonego, czego bezpośrednią konsekwencją były ograniczenia w zakresie podjęcia przez zaatakowanego ewentualnej samoobrony. Pokrzywdzony - co wymaga szczególnego podkreślenia - był inwalidą. Jego niesprawność miała na tyle zaawansowany stopień, że zmuszała go do poruszania się na wózku inwalidzkim. Okoliczności tego rodzaju nie wzbudzały w oskarżonym jak się później okazało już nie tyle szczególnego współczucia, co zrozumienia, uszanowania słabości fizycznej drugiego człowieka i powstrzymania ewentualnych zachowań w zakresie agresji fizycznej. Przeciwnie, oskarżony - wobec wymienionych względów pozostał niewzruszony - postanowił pokrzywdzonego zabić, co w jego ocenie miało mu umożliwić ucieczkę z N. B., jak również było bardziej realne od zabicia opiekunów N. B., jak planował wcześniej.

Jeszcze bardziej karygodną zbrodnię oskarżonego czyni fakt, iż rzucił się na swoją ofiarę, gdy ta spała. Wykorzystał więc moment, gdy czujność pozostaje uśpiona, człowiek wyłącza się z odbierania wszelkich bodźców, w tym alarmujących o ewentualnym zagrożeniu. Oskarżony skrzętnie to wykorzystał, co świadczy o uprzednim zaplanowaniu i przygotowaniu się do popełnienia zbrodni, tak aby atak był skuteczny. Oskarżony nie silił się przy tym na oszczędzenie cierpień ofierze, skoro do zabicia pokrzywdzonego J. R. wykorzystał ciężki młotek, a ciosy nim zadawane wymierzył w miejsce wybitnie newralgiczne - głowę.

Abstrahując od okoliczności stricte wykonawczych dostrzec trzeba, że bezbronność ofiary pogłębia element zaskoczenia. Zaskoczenia w sensie dotychczasowych relacji łączących pokrzywdzonego z oskarżonym, które przebiegały bezkonfliktowo. Ich stosunki były więc na tyle unormowane, że skłaniały pokrzywdzonego do wyrażenia zgody na zamieszkiwanie w jego domu przez oskarżonego. Wskazuje to jednoznacznie, że pokrzywdzony J. R., jak i R. R. i E. W., także po postawieniu oskarżonemu ultimatum, nie odczuwali jakiegokolwiek zagrożenia z jego strony, w szczególności obawy dotyczącej swojego życia i zdrowia. R. R. drażniło zasadniczo pozostawanie oskarżonego na jego utrzymaniu, czemu dał wyraz stawiając ultimatum. To zaś skłoniło oskarżonego do dokonania zbrodni.

Oskarżony B. G. (1) wykorzystał więc, rzec by można przyzwyczajenie pokrzywdzonego J. R. do zwykłych, mieszczących się w społecznie akceptowanych normach zachowań, nie przewidując, iż oskarżony mogłyby kiedykolwiek go zaatakować. Faktycznie oskarżony, jako sympatia N. B., funkcjonował w środowisku pokrzywdzonego na prawach członka rodziny.

Jak już wskazano wyżej, w realiach niniejszej sprawy - z uwagi na skutek przestępstwa, tj., śmierć pokrzywdzonego - koniecznym było rozważenie wymiaru kary najsurowszej. Jednakże, pomimo nagromadzenia okoliczności obciążających nie było podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności, która winna mieć zastosowanie wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych, gdy po stronie sprawcy brak jest jakichkolwiek istotnych

okoliczności łagodzących, prognoza resocjalizacyjna podsądnego przedstawia się negatywnie, jest on osobą zupełnie zdemoralizowaną (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt II AKa 23/16).

Zbyt dolegliwa w ocenie Sądu pozostaje także wnioskowana przez Prokuratora kara 25 lat pozbawienia wolności. Kara, która winna być stosowana i owszem w przypadku zbrodni najcięższych, z tym, że dopiero wówczas, gdy sankcja 15 lat pozbawienia wolności nie spełniłaby swojego celu, a nadto podobnie jak wcześniej, przy braku okoliczności łagodzących (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa 157/16). Te ostatnie jednak w świetle zgromadzonego materiału dowodowego występują (o czym niżej), co przemawia przeciwko orzeczeniu tej kary.

Przestępstwo zabójstwa bez wątplenia jest czynem, który w świetle społecznego poczucia sprawiedliwości powinien zostać wyraźnie napiętnowany. Powierzchnowe spojrzenie na sprawcę, przez pryzmat samego skutku, każdorazowo skłaniałoby do trwałego odizolowania go od reszty społeczeństwa. W przypadku dyrektyw sądowego wymiaru kary, służącym właśnie ustaleniu takiego jej wymiaru, który będzie zmierzał m.in. do ochrony porządku, bezpieczeństwa innych jednostek, taki automatyzm nie może jednak mieć miejsca.

Dlatego też, Sąd uznał, że oskarżony winien zostać ukarany sankcją o charakterze izolacyjnym, która trwać będzie 15 lat. Kierował się przy tym kilkoma względami. Mianowicie, zwrócił uwagę, iż oskarżony wprawdzie był uprzednio karany, przy czym jest to pierwsze przestępstwo, które zostało wymierzone przeciwko życiu i zdrowiu drugiego człowieka. Dotychczas więc dopuszczał się przestępstw, ale naruszały one dobro określone w nomenklaturze kodeksu karnego jako mienie. Oskarżony nie jest więc notorycznym sprawcą przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Zbrodnia, której się dopuścił istotnie miała drastyczny charakter, ale nie cechowało jej szczególnie wymyślne okrucieństwo. Z wywiadu środowiskowego wynika, iż oskarżony zasadniczo w środowisku sąsiedzkim ma dobrą opinię. Nie jest postrzegany jako osoba zdemoralizowana, społecznie niedostosowana, konfliktowa. Nie bez znaczenia jest i to, że oskarżony od samego początku przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, próbując jednak w jakiś sposób usprawiedliwić swoje zachowanie, czy to rzekomym molestowaniem N. B. przez pokrzywdzonego, czy też później twierdząc, że został wykorzystany przez małoletnią do popełnienia tej zbrodni, kiedy to znajdował się pod działaniem dopalaczy.

W końcu zważyć należy na młody wiek oskarżonego B. G. (1) (nieskończone 20 lat w chwili czynu), który przy dotychczasowej linii życia skłania do przyjęcia, iż oskarżony jest osobą, która pomimo dokonania przestępstwa o wskazanym ciężarze gatunkowym rokuje ostatecznie powrót do praworządnego społeczeństwa. Dlatego też, Sąd orzekł karę w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności, która nie przekreśla oskarżonego B. G. (1) w sposób definitywny i nie doprowadzi do jego eliminacji ze społeczeństwa na przyszłość, a jednocześnie będzie na tyle długa, że zapewni skutecznie oddziaływanie resocjalizacyjne wobec niego.

Niższa kara pozbawienia wolności byłaby natomiast zbyt łagodna, zważywszy na cały szereg okoliczności dotyczących się popełnienia przestępstwa, którego sprawstwo przypisano oskarżonemu. Przeciwwskazanie stanowią przede wszystkim charakter i okoliczności popełnienia przypisanej mu zbrodni oraz motywacja, jaką kierował się przy jej dokonywaniu. Świadczą one o postawie lekceważenia przez niego najbardziej elementarnych wartości powszechnie akceptowanych w społeczeństwie, takich, jak poszanowanie ludzkiego życia, wolności jednostki, które to dobra naruszył by osiągnąć swój cel, jakim była ucieczka z N. B., przy czym dokonał tego pomimo, że pokrzywdzony nie stanowił dla nich żadnej przeszkody w tym względzie.

Zdaniem Sądu tylko kara 15 lat pozbawienia wolności może skutecznie realizować wobec oskarżonego ustawowe cele represji karnej. Orzeczona kara pozbawienia wolności zrealizuje stawiane jej cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i prewencji ogólnej, albowiem kara ta winna zagwarantować realizację celów represji karnej w zakresie prawidłowego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także dać rodzinie pokrzywdzonego poczucie sprawiedliwości. W szczególności wymiar kary musi wzbudzić lub utrwalić respekt przed konsekwencjami działań naruszających podstawowe dobro, jakim jest ludzkie życie. Jest wreszcie orzeczona kara sprawiedliwą odpłatą za bardzo poważną zbrodnię, jakiej oskarżony się dopuścił.

Podsumowując powyższe uwagi w aspekcie art. 53 k.k., stopień społecznej szkodliwości zbrodni był wysoki, bowiem oskarżony godził w najważniejsze dobro chronione prawem - ludzkie życie. Stopień winy oskarżonego jest równy stopniowi społecznej szkodliwości czynu, bowiem nie zachodzą w jego przypadku żadne okoliczności limitujące winę. Oskarżony w przypadku zbrodni zabójstwa działał w zamiarze bezpośrednim z pełną premedytacją. Był osobą w pełni poczytalną, co potwierdza opinia biegłych sądowych.

Do okoliczności obciążających oskarżonego mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd zaliczył, niesprawność fizyczną ofiary, element zaskoczenia cechujący napaść, rodzaj użytego narzędzia, wybór chwili, w której oskarżony dopuścił się napaści na życie pokrzywdzonego J. R., znaczną brutalność napaści przejawiającą się w narzędziu, którym się posłużył oraz sposobie jego użycia.

Oskarżony nie pierwszy raz naruszył obowiązujący porządek prawny. Wcześniej, bowiem został już dwukrotnie skazany wyrokami Sądu Rejonowego w M. (sygn. akt II K 218/16 oraz II K 386/16) za przestępstwa przeciwko mieniu.

Orzeczona kara pozbawienia wolności, w ocenie Sądu, spełnia wobec oskarżonego funkcję wychowawczą kary. Stanowi bardzo poważne, dolegliwe w skutkach ostrzeżenie, a przy tym nie pozostawia oskarżonego bez nadziei na zmianę swojej postawy życiowej i powrót do życia w zgodzie z normami społecznymi.

Jedynie, zatem długoletni pobyt w zakładzie karnym pozwoli podjąć próbę resocjalizacji zachowania oskarżonego. Jednocześnie orzeczona kara spełni również funkcję represyjną - nie może być w żadnej mierze uznana za karę łagodną. Kara ta odpowiada przy tym społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Wreszcie umieszczenie oskarżonego na tak długi okres w zakładzie karny stanowić będzie realizację funkcji izolacyjnej i szczególnie-prewencyjnej kary.

Na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 października 2016 r. godz. 5:00 do dnia 20 stycznia 2017 r. i od dnia 9 lutego 2017 r. do dnia 27 marca 2017 r. i od dnia 16 maja 2017 r. do dnia 30 maja 2017 r., mając przy tym na uwadze, że w trakcie stosowania tymczasowego aresztu w niniejszej sprawie były wprowadzane oskarżonemu do wykonania inne kary pozbawienia wolności (k. 525-526, 585).

Sąd rozstrzygnął także w zakresie dowodów rzeczowych, orzekając przepadek metalowego młotka z drewnianym trzonkiem zapisanego pod pozycją 2. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017, a także zarządzając zwrot oskarżonemu B. G. (1) telefonu komórkowego S. zapisanego pod pozycją 1. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017, oraz E. W. telefonu komórkowego S. zapisanego pod pozycją 3. księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu nr 12/2017.

Mając na uwadze, iż w toku niniejszego postępowania oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, to na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. kwotę 1.380 zł powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług w kwocie 317,40 zł, co daje łącznie kwotę 1.697,40 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, uwzględniając przy tym stawki za obronę w śledztwie, w postępowaniu sądowym oraz każdy dodatkowy dzień rozprawy.

W końcu, na zasadzie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego B. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa. Zdaniem Sądu jest to o tyle uzasadnione, iż pozostawienie oskarżonego w izolacji więziennej na tak długi okres czasu w sposób faktyczny pozbawi go możliwości zarobkowania.

SSO Sławomir Lach SSO Arkadiusz Cichocki